

*Ks. GRZEGORZ KUDELSKI*  
UKSW Warszawa

## **PRAWO CZŁOWIEKA DO ŻYCIA, WOLNOŚCI I MIŁOŚCI WEDŁUG ŚW. MATKI TERESY Z KALKUTY W ŚWIETLE ENCYKLIKI *EVANGELIUM VITAE* ŚW. JANA PAWŁA II**

Kanonizacja Matki Teresy z Kalkuty (4 września 2016 r.) w Roku Miłosierdzia przynagła, aby zatrzymać się nad zagadnieniem praw człowieka do życia, wolności i miłości w perspektywie świata współczesnego. Szafarka Bożego miłosierdzia, jak nazwał św. Matkę Teresę z Kalkuty papież Franciszek<sup>1</sup>, pomaga nam zrozumieć, jak uszanować prawa człowieka, realizując wezwanie Boga, abyśmy byli miłośnikami jak nasz Ojciec. Stając w obliczu współczesnych problemów, takich jak bezrobocie, bezdomność, głód, wojny, zastanawiamy się, na czym polegać ma prawo człowieka do życia, wolności i miłości. Niestety, nie zawsze możemy odnaleźć jednoznaczną odpowiedź na pojawiające się w tej kwestii pytania. „Właściwe kryterium, które powinno przesądzać o uznaniu godności osoby – to znaczy kryterium szacunku, bezinteresowności i służby – zostaje zastąpione przez kryterium wydajności, funkcjonalności i przydatności: drugi człowiek jest ceniony nie za to, kim ‘jest’, ale za to, co ‘posiada, czego dokonuje i jakie przynosi korzyści’. Oznacza to panowanie silniejszego nad słabszym”<sup>2</sup> – zauważa św. Jan Paweł II.

Zdawać by się mogło, że wystarczy przestrzegać określone prawa Boże i prawa ludzkie ustanowione przez rządzących. Jednak często te drugie zarządzenia są sprzeczne z prawami Boga. Wtedy dochodzi do dezorientacji w umyśle człowieka, która powoduje, że osoba traci poczucie swojej godności. To przecież z tej godności wynikają prawa człowieka. W jednej z definicji opisowych praw człowieka czytamy: „można powiedzieć, że prawa człowieka są prawami przed- i ponadpaństwowymi; są wrodzone i niezbywalne; ich ważność nie jest związana z uznaniem lub jego brakiem ze strony państwa; pochodzą one z ponadpozytywnego źródła

<sup>1</sup> Zob. Franciszek, *Niestrudzona pracownica miłosierdzia. Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej (4 września 2016)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9/2016, s. 10.

<sup>2</sup> EV 23.

prawa naturalnego lub boskiego, bądź też – rezygnując z odwoływania się do metafizyki – wywodzą się z samego faktu bycia ludźmi”<sup>3</sup>. Święta Matka Teresa z Kalkuty w swoich przemówieniach najbardziej akcentowała trzy wartości: prawo do życia, do wolności i miłości. Dlatego też warto przyrzeć się dokładniej tym wartościom w odniesieniu do encykliki św. Jana Pawła II *Evangelium vitae*.

## 1. PRAWO DO ŻYCIA

W trzecim artykule *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1948 roku, czytamy między innymi: „Każdy człowiek ma prawo do życia”<sup>4</sup>. Ogólna wymowa tego artykułu jest taka, że każda jednostka ma prawo do istnienia. Niestety, w trakcie tworzenia tekstu tego punktu i w czasie dyskusji nad nim, pominięto wszelkie implikacje dotyczące problemów aborcji oraz eutanazji. Natomiast zwracał na te aspekty uwagę św. Jan Paweł II podkreślając, że prawo do życia jest wielokrotnie odbierane tym, którym się ono należy – ludziom. W swojej encyklice *Evangelium vitae* z zaskokiem mówi: „Dokonuje się tragiczny w skutkach zwrot w długim procesie historycznym, który doprowadziwszy do odkrycia idei ‘praw człowieka’ – jako wrodzonych praw każdej osoby, uprzednich wobec konstytucji i prawodawstwa jakiegokolwiek państwa – popada dziś w zaskakującą sprzeczność: właśnie w epoce, w której uroczyście proklamuje się nienaruszalne prawa osoby i publicznie deklaruje wartość życia, samo prawo do życia jest w praktyce łamane i deptane, zwłaszcza w najbardziej znaczących dla człowieka momentach jego istnienia, jakimi są narodziny i śmierć”<sup>5</sup>. W tym samym dokumencie papież jeszcze dobitniej pokazuje związek zabójstwa z aborcją i eutanazją. Mówi, że ustawy, które dopuszczają bezpośrednie zabójstwo niewinnych istot ludzkich, poprzez przerywanie ciąży i eutanazję, pozostają w całkowitej i nieusuwalnej sprzeczności z nienaruszalnym prawem do życia. Te prawa są właściwe wszystkim ludziom, a więc jeśli z jakichś powodów się je łamie, to tym samym zaprzecza się równości wszystkich wobec prawa.

Św. Jan Paweł II zaznacza, że w momencie, gdy prawo cywilne dopuszcza przerywanie ciąży i eutanazję, już przez ten sam fakt przestaje być prawdziwym, moralnie obowiązującym prawem. „Nie ulega wątpliwości, że zadanie prawa cywilnego jest inne niż prawa moralnego, a zakres jego oddziaływania węższy. Jednak ‘w żadnej dziedzinie życia prawo cywilne nie może zastąpić sumienia ani narzucać norm, które przekraczają jego kompetencje’, do których należy ochrona

<sup>3</sup> F. Compagnoni, *Prawa człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*, WAM, Kraków 2000, s. 48.

<sup>4</sup> Tamże, s. 290.

<sup>5</sup> EV 18.

wspólnego dobra osób poprzez uznanie i obronę ich podstawowych praw, umacnianie pokoju i moralności publicznej (...). Właśnie dlatego prawo cywilne musi zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa poszanowanie pewnych podstawowych praw, które należą do natury osoby i które musi uznać i chronić każde prawo stanowione. Wśród nich pierwszym i podstawowym jest nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej ludzkiej istoty<sup>6</sup>. Św. Jan Paweł II apelował, aby świat każdego człowieka bronił i uznawał jako osobę, a nie jako rzecz, którą można rozporządzać: „Wobec normy moralnej, która zabrania bezpośredniego zabójstwa niewinnej istoty ludzkiej, «nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata, czy ostatnim „nędzarzem” na tej ziemi: wobec wymogów moralnych jesteśmy wszyscy absolutnie równi»<sup>7</sup>. Troška o nienaruszalność prawa do życia każdego człowieka stanowi również przedmiot rozważań św. Matki Teresy z Kalkuty: „Życie każdej istoty ludzkiej jako stworzenia Bożego jest świętością i ma nieskończoną wartość, Bóg bowiem stworzył każdą osobę<sup>8</sup>. Z faktu bycia Boskim Stworzeniem wynika nasza godność jako przybranych dzieci Boga. Skoro Bóg dał nam życie, to On, i wyłącznie On, może nam je odebrać.

Św. Matka Teresa potwierdza to mówiąc, że „jedynym, który ma prawo odebrać życie jest Ten, który je stworzył. Nikt nie ma tego prawa: ani matka, ani ojciec, ani lekarz, żadna konferencja i żaden rząd<sup>9</sup>. Teresa z Kalkuty nie martwiła się tym, że wypowiedziane przez nią słowa mogły wydawać się dla jakiejś określonej grupy ludzi zbyt ostre. Zawsze, kiedy tylko nadarzała się ku temu sposobność, broniła życie ludzkie. Przykładem tego jest np. przemówienie z okazji otrzymania przez nią Pokojowej Nagrody Nobla, czy też z okazji obchodów czterdziestej rocznicy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Św. Matka Teresa z Kalkuty, oprócz tego, że sama wypowiadała się za życiem, to jeszcze podkreślała i zachęcała do walki o to prawo dla innych.

Wiele było przemówień podczas spotkań z głowami państw i podczas międzynarodowych konferencji, na które zapraszano św. Matkę Teresę. Niejednokrotnie po takim wystąpieniu ta Misjonarka Miłości musiała bronić się przed zarzutami wtrącania się w sprawy polityki i sprawy państwa. Potrafiła jednak zawsze odpowiadać na takie oskarżenia spokojnie, chociaż z pewnym rozdrażnieniem. „Nie mówię o tym, czy to legalne, czy nielegalne, ale sądzę, że żaden człowiek nie powinien podnosić ręki na życie – nasze bowiem życie, a nawet życie nie narodzonego dziecka, jest życiem Bożym (...) Życie należy do Boga i nie mamy prawa

<sup>6</sup> Tamże, 71.

<sup>7</sup> Tamże, 57.

<sup>8</sup> Teresa z Kalkuty, *Słowa jak drogowaskazy. Myśli Matki Teresy z Kalkuty*, red. D. Kisiel, Płocki Inst. Wydaw., Płock 2000, s. 111.

<sup>9</sup> Tamże, s. 112.

go niszczyć”<sup>10</sup>. Ta zdecydowana postawa św. Matki Teresy wynikała zazwyczaj z faktu, że niektóre państwa były, i są do dziś, nieugięte w sprawie zabijania niewinnych ludzi, a szczególnie zabijania poczętych, nienarodzonych dzieci.

Św. Matka Teresa z Kalkuty zauważa, że prawo do życia jest bardzo często lekceważone również przez postawę zobojętnienia, obojętności na los drugiej osoby. Prawo do życia wszystkich ludzi manifestowała swym wielkim oddaniem i służbą na rzecz nędzarzy. Wielu biedaków umarłoby, gdyby nie troska św. Matki Teresy – Misjonarki Miłości. Wiele razy ludzie, widząc jak ta mała zakonnica oczyszcza rany trędowatym i ludziom jedzonym przez robaki, odchodzili z odrazą i mówili, że za żadne skarby nie robiliby czegoś takiego. Matka Teresa bardzo krótko odpowiadała wówczas, że też by nie czyniła tego za skarby, pieniądze, ale robi to dla Jezusa. „Nie dotknęłabym trędowatego nawet za tysiąc funtów, ale chętnie się nim zaopiekuję z miłości do Boga”<sup>11</sup>. W jednym z wielkich miast w Stanach Zjednoczonych Matka Teresa powiedziała: „Jesteście bogatym narodem, ale na jednej z Waszych ulic widziałam leżącego, pijanego człowieka, którego nikt nie podniósł. Nikt się nim nie przejął, nikt nie próbował przywrócić mu godności ludzkiej, dać mu odczuć, że jest bratem, dzieckiem Boga”<sup>12</sup>. To wydarzenie jest niejako powtórzeniem epizodu z Pisma Świętego, kiedy mowa jest o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10, 30-37). Nie pomogli mu ci, którzy, wydawać by się mogło, powinni pomóc, ale właśnie ten odepchnięty przez społeczeństwo wyciągnął rękę do pokrzywdzonego przez los.

Ojciec Święty Jan Paweł II w homilii podczas uroczystości beatyfikacyjnej Matki Teresy powiedział: „Jestem osobiście wdzięczny tej odważnej kobiecie, której bliskość zawsze odczuwałem. Była uosobieniem Dobrego Samarytanina: gdzie tylko mogła, służyła Chrystusowi w najuboższych z ubogich”<sup>13</sup>. Priorytetem dla Matki Teresy i tych, którzy z nią pracowali było poszanowanie ludzkiego życia. Warto też zaznaczyć, że „powrót do zdrowia nie był sprawą najważniejszą. Równie ważne było to, aby konającym dać możliwość umierania ‘w sposób piękny’”<sup>14</sup>. Jednak taka postawa św. Matki Teresy wobec umierających spotykała się niejednokrotnie z niezrozumieniem sporej części ludności, wśród której usługiwała, ze względu na różnice kulturowe i religijne.

<sup>10</sup> Cyt. za: *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, red. D. Hunt, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1990, s. 162-163.

<sup>11</sup> Cyt. za: M. Dhavamony, *U źródeł duchowości Matki Teresy*, WAM, Kraków 2002, s. 29.

<sup>12</sup> Cyt. za: J. Chaloha, E. Le Joly, *Radość z kochania. Przewodnik życia duchowego na każdy dzień roku*, Wyd. Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1997, s. 285.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Służyła Chrystusowi w najuboższych z ubogich. Msza św. beatyfikacyjna na placu św. Piotra*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2004, s. 59.

<sup>14</sup> K. Spink, *Matka Teresa*, Wyd. Książnica, Katowice 2001, s. 83.

## 2. PRAWO DO WOLNOŚCI

Wolność należy rozumieć jako wykluczenie przymusu, jego przeciwieństwo. Ponieważ istnieje podwójny przymus – zewnętrzny i wewnętrzny – dlatego też wolność możemy rozpatrywać w dwojakim aspekcie, jako wolność zewnętrzną i wewnętrzną.

Wolność zewnętrzna jest to niezależność od przymusu zewnętrznego. O tę wolność człowiek walczy od dawna. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* rozpatruje wiele jej aspektów. W pierwszym artykule tejże deklaracji czytamy: „Wszyscy ludzie są wolni i równi pod względem swej godności i swych praw”<sup>15</sup>. Tutaj trzeba odwołać się również do deklaracji francuskiej z 1789 roku, gdzie odnajdujemy niewielki, aczkolwiek bardzo ważny dodatek do punktu mówiącego o wolności. Czytamy tam, że ludzie „rodzą się i pozostają wolni i równi w swoich prawach”<sup>16</sup>. Nie można więc pozbawić wolności kogoś, kto stracił zdrowie lub swój dobytek. Artykuł drugi *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ* zaznacza, że „każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności (...) bez względu na jakiegokolwiek różnicę rasy, koloru, płci, języka, wyznania i poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu”<sup>17</sup>.

Wolność wewnętrzna, nazywana też psychologiczną, jest to niezależność od przymusu wewnętrznego. Ta wolność nazywa się również wolnością wyboru, ponieważ możemy jako ludzie wybierać między tym, co chcemy i tym, czego nie chcemy uczynić, między dobrem a złem itd. Właśnie tej drugiej wolności przyjrzymy się szczególnie z bliska, w perspektywie działalności św. Matki Teresy z Kalkuty. Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae* zaznacza, że „wolność jest wielkim darem Stwórcy, jako że ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka”<sup>18</sup>. Ojciec Święty zauważa w tym samym punkcie, że takie pojęcie wolności jest często zniekształcane. Zdarza się bardzo często, że ludzie traktują pojęcie wolności indywidualistycznie, przez co sama wolność staje się ostatecznie wolnością „silniejszych”, wymierzoną przeciw „słabszym”, skazanym na zagładę.

Wybór między dobrem a złem nie zawsze jest łatwym zadaniem dla człowieka, który ze swej natury jest stworzeniem grzesznym. Św. Matka Teresa stanowczo podkreślała, że wybór zła jest odrzuceniem Boga: „Gdy wybieram zło – grzeszę. Jest to sprawa mojej wolnej woli. Kiedy zabiegam o coś dla siebie, bez względu

<sup>15</sup> F. Compagnoni, *Prawa człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 83.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 289.

<sup>18</sup> EV 19.

na koszty, świadomie wybieram grzech. Na przykład, kusi mnie, by skłamać, i zgadzam się na tę pokusę. Buduję mur pomiędzy sobą a Bogiem. Kłamstwo wygrało. Wybrałam kłamstwo – nie Boga”<sup>19</sup>. Ponownie pojawia się tu problem indywidualistycznego pojmowania wolności. Jeżeli coś jest dla nas dobre, to wybieramy to. Nie zwracamy często uwagi na zło, które przy okazji wyrządzamy innym.

Trafnie św. Jan Paweł II zacytował w *Evangelium vitae* słowa św. Augustyna, który tak pisze o wolności: „Pierwsza wolność polega na uwolnieniu się od występków, (...) takich jak zabójstwo, cudzołóstwo, nierząd, kradzież, oszustwo, świętokradztwo i tym podobne. Kiedy człowiek zaczyna być wolny od tych występków (a nie powinien ich popełniać żaden chrześcijanin), zaczyna podnosić głowę ku wolności, ale jest to dopiero początek wolności, a nie wolność doskonała”<sup>20</sup>. Należy więc postawić sobie pytanie – co jest wolnością doskonałą? Ku temu niech nam posłuży fragment Ewangelii, który mówi o bogatym młodzieńcu. Człowiek ten zachowywał wszystkie przykazania, ale gdy Jezus polecił mu sprzedać majątek i rozdać ubogim, młodzieniec ów odszedł zasmucony, ponieważ miał wiele posiadłości (por. Mt 19,16-22; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23). Wyraźnie możemy zauważyć, że człowiek ten nie był wolny od rzeczy materialnych, dlatego nie potrafił spojrzeć ku ludziom potrzebującym. Bógaty młodzieniec zawahał się, ponieważ majątek go zniewalał. Za *Katechizmem Kościoła Katolickiego* powtórzyć możemy wniosek, że „prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości”<sup>21</sup>.

Św. Matka Teresa mówiła, że „czystość serca oznacza otwartość, tę całkowitą wolność, niezależność, która pozwala kochać Boga bez przeszkód, bez barier: Grzech, gdy zamieszka w naszym życiu, staje się murem między Tobą i Bogiem. Grzech jest niewolą”<sup>22</sup>. Takim grzechem może być wybór niesprawiedliwości. Bóg dał człowiekowi wolny wybór, jednak człowiek bardzo często nie potrafi wykorzystać tego daru w sposób właściwy. My nie tylko nie możemy czynić zła, ale musimy również odmówić współdziałania w jakiegokolwiek niesprawiedliwości. Jest to „nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo. Gdyby tak nie było, człowiek byłby zmuszony popełniać czyny z natury swojej uwłaczające jego godności i w ten sposób jego wolność, której autentyczny sens i cel polega na dążeniu do prawdy i dobra, zostałaby radykalnie naruszona”<sup>23</sup>. Przeciwwstawianie się niesprawiedliwości ma dla ludzkiej wolności wartość absolutną, co znaczy, że obowiązuje ono zawsze i we wszystkich okolicznościach, bez żadnych wyjątków.

<sup>19</sup> Cyt. za J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 360.

<sup>20</sup> EV 75; por. również: Augustyn z Hippony, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana*, ATK, Warszawa 1977, cz. 1, s. 499.

<sup>21</sup> KKK 1732.

<sup>22</sup> Cyt. za: J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 55; por. również: KKK 1732.

<sup>23</sup> EV 74.

Dla pełniejszego zobrazowania wolności wyboru człowieka między dobrem a złem niech posłuży nam historia, opowiedziana przez św. Matkę Teresę. „Nigdy nie zapomnę nocy, gdy pewien starszy pan przyszedł do naszego domu i poprosił o pomoc dla rodziny z ósmiorgiem dzieci, które od dawna nie jadły. Zabrałam więc trochę ryżu i poszłam do nich. Matka wzięła ode mnie ryż, podzieliła go na dwie części i wyszła z jedną z nich. Wtedy mogłam przyjrzeć się rozpalonym z głodu twarzom jej dzieci. Gdy wróciła, zapytałam ją, gdzie była. Dała mi bardzo prostą odpowiedź: ‘Oni także są głodni’. ‘Oni’ to jej sąsiedzi, o których wiedziała, że także głodują”<sup>24</sup>. Jakby uzupełnieniem tej historii mogą być słowa św. Jana Pawła II, który napisał: „’Bezinteresowny dar z siebie’ to zadanie i miejsce pełnej realizacji własnej wolności”<sup>25</sup>.

Nie sposób pominąć w tym miejscu kwestii prawa do wolności religijnej. Św. Matka Teresa z Kalkuty odważnie głosiła: „Niezależnie od tego, czy jesteś wyznawcą hinduizmu, muzułmaninem czy chrześcijaninem, tylko swoim życiem możesz dowieść, czy do Niego w pełni należysz. Nie możemy potępiać, sądzić czy wydawać ocen, które mogłyby skrzywdzić człowieka. Nie wiemy, w jaki sposób Bóg objawia się duszy człowieka i do czego tę duszę przeznacza; jak zatem możemy kogokolwiek potępiać?”<sup>26</sup> Ta ogromna tolerancja, która ujawniała się na każdym etapie życia Matki Teresy, nie przeszkadzała samej zakonnicy w wierze chrześcijańskiej. „Kocham bardzo moich ludzi, bardziej niż samą siebie, i naturalnie chciałabym dać im radość posiadania tego skarbu, którym jest moja religia. Nie do mnie jednak należy dawanie jej, a tym bardziej zmuszanie kogokolwiek do jej przyjęcia. Tak samo żaden człowiek, żadne prawo czy też jakikolwiek rząd nie może prześladować mnie za to, że wybrałam religię, która przynosi mi pokój, radość i miłość”<sup>27</sup>. To, co łączy wszystkich ludzi, to miłość. Sam wybór religii św. Misjonarka Miłości zostawia indywidualnej wolności wyboru każdego człowieka. Pomimo zapewnień Matki Teresy, że nie próbuje siłą nawracać swoich podopiecznych, wielu przedstawicieli innych niż chrześcijańska religii protestowało przeciwko działalności św. Matki Teresy. Byli to głównie muzułmanie i hinduiści. Uważali oni, że ta skromna zakonnica, pod przykrywką pomocy najuboższym, stara się ich nawracać na swoją wiarę.

Chociaż w licznych swoich wypowiedziach Matka Teresa zaznacza, że te pomówienia nie są dla niej uciążliwością, to jednak często wspomina o różnych przejawach agresji w stosunku do jej sióstr. Nawrócenie w rozumieniu św. Matki Teresy oznaczało „przemianę serca przez miłość”, a nawracanie siłą lub przekupstwem uważała za coś niegodziwego, za coś, co człowieka zniewala, a co za tym

<sup>24</sup> Cyt. za J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 339.

<sup>25</sup> EV 81.

<sup>26</sup> Cyt. za J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 393.

<sup>27</sup> Tamże, s. 251.

idzie, za coś niszczącego godność człowieka<sup>28</sup>. Wyrzeczenie się wiary w zamian za miskę ryżu uważała nawet za straszliwe upokorzenie. To nie dla wszystkich jednak było tak oczywiste. „W pracy niesiemy świadectwo miłości i obecności Bożej; a jeśli dzięki temu katolicy, protestanci, buddyści czy wątpiacy staną się lepszymi ludźmi – tym lepiej – będziemy usatysfakcjonowane. Wzrastając w Bożej miłości, zbliżą się do Boga i znajdą Go w Jego dobroci”<sup>29</sup>.

Wolność wyboru wiary przez każdego człowieka św. Matka Teresa szanowała aż do tego stopnia, że zadawała sobie trud, aby dzieci, które zostały wyleczone w Shishu Bhawan (dom dziecka) wracały do swoich rodzin. Jeśli te rodziny nie chciały dziecka przyjąć, wówczas św. Matka Teresa szukała rodzin zastępczych, ale tak, aby dziecko z rodziny hinduistycznej trafiło do hinduistów, z rodziny chrześcijańskiej do chrześcijan i tak dalej. Matka Teresa dbała też o to, aby jej podopieczni mieli nieustanną opiekę duchową. Gdy modliła się przy łóżku konającego, prosiła, aby on sam pomodlił się do swojego boga, a sama prosiła Boga w Trójcy Jedynej o dobrą śmierć dla swego podopiecznego<sup>30</sup>.

Ze swojego życiowego doświadczenia wiedziała, jak ważna dla człowieka jest wolność wyboru drogi życiowej. Dla św. Matki Teresy jako młodej zakonnicy drugim domem był zakon Loretanek. Ten dom stał się dla niej miejscem pośrednim w drodze do „prawdziwej” służby ludziom. Kierownik duchowy św. Matki Teresy, ojciec Celestyn van Exem, polecił jej założyć zeszyt, w którym miała opisywać wszystkie swoje poczynania. W pierwszych dniach od wyjścia poza bramy klasztoru Loretanek napisała: „Dziś dostałam dobrą lekcję (...) Szukając domu chodziłam długo, aż rozboleły mnie ręce i nogi (...) Wtedy znów naszła mnie pokusa – myśl o wygodach zakonu Loretanek. ‘Wystarczy, że powiesz słowo, a wszystko to znów będzie twoje’ – powtarzał Kusiciel... Z własnego wolnego wyboru, mój Boże, i z miłości do Ciebie pragnę pozostać i robić to, co jest Twoją świętą wolą wobec mnie”<sup>31</sup>. Postawa samozaparcia i realizacji wolności przez św. Matkę Teresę jest godna naśladowania. Często powtarzała, że wolność to pozbycie się wszelkich materialnych obciążeń. „Kościół cierpi z powodu źle pojętej wolności i odnowy. Nie będziemy wolne inaczej, jak tylko wyrzekając się własnej woli na rzecz woli Kościoła. Nie możemy się odnowić, jeśli nie znajdziemy w sobie dość pokory, by ujrzeć to, co musi ulec odnowie w nas. Nie ufajcie tym, którzy używają błyskotliwych słów, mówiąc o wolności i odnowie – oni tylko was oszukują”<sup>32</sup>. Powtarzała, że siostry mają żyć tak, jak żyją ubodzy, aby zrozumieć i obdarzyć pomocą

<sup>28</sup> Zob. KKK 180.

<sup>29</sup> Cyt. za: J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 379.

<sup>30</sup> Por. tamże, dz. cyt., s. 218.

<sup>31</sup> Cyt. za: K. Spink, *Matka Teresa*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>32</sup> Cyt. za: tamże, s. 316.



tych, którym brakuje wszystkiego. „Nie wystarczy mieć ducha ubóstwa, lecz trzeba być bogim. Ubóstwo czyni nas wolnymi”<sup>33</sup>.

*Kodeks Prawa Kanonicznego* w jednym ze swoich kanonów mówi, że „wybór, którego wolność rzeczywiście została naruszona w jakikolwiek sposób, jest mocą samego prawa nieważny”<sup>34</sup>. Dlatego Matka Teresa zawsze zostawiała otwartą bramę tym, którzy chcieli zmienić swój styl życia. Wiedziała bowiem, że służba najuboższym z ubogich nie jest jedyną drogą do osiągnięcia doskonałości. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi: „Aniołowie i ludzie – stworzenia rozumne i wolne – muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość”<sup>35</sup>. Niewątpliwie św. Matka Teresa z Kalkuty doskonale rozumiała, że głoszenie Ewangelii dokonywać się może drogą wolności wewnętrznej.

### 3. PRAWO DO MIŁOŚCI

Każdy z nas doświadczył w jakiś sposób miłości. Jednak, jeśli przyjrzymy się miłości z bliska, okazuje się, że jest ona osłonięta jakąś nieokreśloną tajemnicą i tak naprawdę nikt z nas jej nie zna. Być może jest to spowodowane tym, że miłość jest pojęciem wieloznacznym. Wielu myślicieli używało różnych definicji i różnych podziałów miłości. Na przykład dzielono ją na miłość pożądlivą i miłość życzliwą, *eros* i *agape*<sup>36</sup>. Chrześcijaństwu bliska zawsze była miłość w znaczeniu *agape*. Można do niego odnieść następujące wyrażenia: „miłość, miłość męża i żony, miłość Boga do człowieka i miłość człowieka do Boga, miłość braterska, miłosierdzie, uczta miłości, jałmużna”<sup>37</sup>. Przyjrzyjmy się tej miłości bliżej w świetle encykliki *Evangelium vitae* św. Jana Pawła II i działań św. Matki Teresy z Kalkuty. Św. Jan Paweł II przypomina: „Najgłębszym wymiarem Bożego przykazania, chroniącego życie człowieka, jest wymóg okazywania czci i miłości każdej osobie i jej życiu. Takie pouczenie kieruje do chrześcijan Rzymu apostoł Paweł, nawiązując do słów Jezusa (por. Mt 19,17-18): ‘Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa’ (Rz 13,9-10)”<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Cyt. za: M. Dhavamony, dz. cyt., s. 48.

<sup>34</sup> KPK, kan. 170.

<sup>35</sup> KKK 311.

<sup>36</sup> Zob. F. Sawicki, *Bóg jest miłością*, Wydaw. Diecezjalne, Pelplin 1992, s. 37; A. Dunajski, *Porozmawiamy o naszym Bogu*, W drodze-Bernardinum, Poznań-Pelplin 1997, s. 12-15.

<sup>37</sup> F. Drączkowski, *Miłość – Agape syntezą chrześcijaństwa*, Bernardinum Pelplin-Toruń 1997, s. 14.

<sup>38</sup> EV 41.

*Evangelium vitae* zwraca uwagę na obowiązek miłości. Natomiast prawo do miłości staje się oczywiste, kiedy przyjmujemy zasadę, że prawo wynika z obowiązku. Pierwszym i podstawowym obowiązkiem jest miłość do Boga. O tym obowiązku pisze autor natchniony w *Księdze Powtórzonego Prawa*: „Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy” (Pwt 30,16. 19-20)<sup>39</sup>. Każdy człowiek powinien kochać Boga, jako swojego stwórcy i dobroczyńcę. Dzięki tej prawdziwej miłości do Boga, możemy liczyć na większe owoce miłości Boga w stosunku do nas.

We wszystkich kaplicach domów Zgromadzenia Misjonarek Miłości, znajduje się krzyż, pod którym umieszczone są słowa Jezusa Chrystusa w języku angielskim: „I thirst” (J 19, 28), co *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy jako: „pragnę”. Św. Matka Teresa wyjaśnia znaczenie tego słowa. Jezus Chrystus „mówił o swoim pragnieniu – nie wody, ale miłości”<sup>40</sup>. Zastanawiające jest to, że Bóg potrzebuje naszej miłości. Czy bez naszej miłości Bóg nie byłby w pełni szczęśliwy? Oczywiście takie rozumowanie jest błędne. Bóg jest bytem doskonałym. Święty Jan dodaje, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8; 1 J 4,16). „Pierwszym przedmiotem miłości Boskiej jest i musi być Bóg sam”<sup>41</sup>.

Św. Matka Teresa podkreśla również wierność tej Miłości: „Bóg nie żąda ode mnie sukcesu. Bóg żąda wierności. Kiedy staje się przed Bogiem, nie liczą się osiągnięcia. Liczy się tylko wierność”<sup>42</sup>. Za księdzem Franciszkiem Sawickim możemy powiedzieć, że „wynikiem tej miłości własnej jest miłość Boga do rzeczy stworzonych, które są odbłaskiem jego nieskończonej doskonałości i stworzone, by brać udział w życiu Boskim. Przedmiotem tej miłości jest wszystko, co istnieje, bo wszystko stworzone jest z miłości i istnieć może tylko dopóki trwa ta miłość Boska”<sup>43</sup>. Tak więc Bóg daje nam prawo do miłości przez stworzenie nas na swoje podobieństwo. Źródłem i wzorem tej wielkiej miłości jest Jezus Chrystus.

Wcielony Syn Boży stał się człowiekiem, po czym przez swoją śmierć za grzechy ludzkie dał życie wieczne wszystkim stworzeniom rozumnym. Komentując myśl św. Matki Teresy, Kathryn Spink pisze: „Jezus odczuwał ból miłując nas. Ta miłość raniła Go. I aby upewnić się, że będziemy pamiętać o Jego wielkiej miłości, uczynił z siebie Chleb Żywota, by nasycić nasz głód Jego miłości – nasz głód Boga – zostaliśmy bowiem stworzeni dla takiej miłości”<sup>44</sup>. Ta miłość Boga zobowiązuje każdego z nas do odwzajemniania tego uczucia. Święty Jan Paweł II wzywa do tego, abyśmy tworzyli i rozpowszechniali nową kulturę, którą nazywa

<sup>39</sup> Zob. tamże, 28.

<sup>40</sup> Cyt. za: *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, dz. cyt., s. 191.

<sup>41</sup> F. Sawicki, dz. cyt., s. 55.

<sup>42</sup> Cyt. za: *Wszystko zaczyna się od modlitwy*, red. A. Stern, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 122.

<sup>43</sup> F. Sawicki, dz. cyt., s. 55.

<sup>44</sup> Cyt. za: K. Spink, *Matka Teresa*, dz. cyt., s. 367.

kulturą życia. „Wszyscy zatem mamy nieść naszemu bliźniemu posługę miłości, broniąc jego życia i wspomagając je zawsze, a zwłaszcza wówczas, gdy jest słabe lub zagrożone”<sup>45</sup>. Pan Bóg nie każe nam długo rozmyślać nad sposobem okazywania Mu, że go kochamy.

Potrzebne jest tu zrozumienie chociażby jednego fragmentu Pisma Świętego, kiedy to w przypowieści o Sądzie Ostatecznym Jezus mówi: „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). „Chrystus – mówi Matka Teresa – pragnie dać nam szansę, byśmy wyrazili naszą miłość do Niego w działaniu. Czyni siebie głodnym nie tylko chleba, ale także miłości. Czyni siebie nagim nie tylko przez brak skrawka odzieży, ale także przez brak miłości, która rozumie, brak godności – ludzkiej godności. Jezus czyni siebie bezdomnym, pozbawionym nie tylko jakiegoś pokoju, ale także głębokiej, szczerzej miłości”<sup>46</sup>.

Również św. Jan Paweł II mówi nam o tak rozumianym dawaniu miłości. „Przypomina nam o tym sam Chrystus, żądając, byśmy Go kochali w braciach dotkniętych przez wszelkiego rodzaju cierpienie: w głodnych, spragnionych i cudzoziemcach, w nagich, chorych, uwięzionych... To, co czynimy jednemu z nich, czynimy samemu Chrystusowi”<sup>47</sup>. Zdaniem św. Matki Teresy biedni – to ludzie najbardziej godni miłości. Ich właśnie powinno się w szczególny sposób szanować, cenić, kochać i służyć im. „Często myślę, że to im właśnie należy się nasza największa wdzięczność. Uczą nas swoją wiarą, swoim poddaniem się Bogu, swoją cierpliwością w cierpieniu. Pozwalają, byśmy im pomagali. Czyniąc to, służymy przecież Jezusowi. Dopiero w niebie zobaczymy, jak wiele wdzięczności powinniśmy okazywać ubogim za to, że pomogli nam bardziej kochać Boga”<sup>48</sup>.

Podczas jednej z wizyt w Wenezueli św. Matka Teresa rozmawiała z rodziną, która oddała siostrze ziemię, aby mogły na niej wybudować dom dziecka. Kiedy już tam przybyła, zauważyła, że jedno dziecko w tej bogatej rodzinie jest kaleką. „Zapytałam jego matkę: ‘Jakie jest imię Waszego dziecka?’ Matka odpowiedziała: ‘Nazywa się Profesor Miłości, ponieważ uczy nas wciąż jak czynem wyrażać miłość’”<sup>49</sup>. Matka często powtarzała, że miłość zaczyna się w domu, poprzez rodziców i dzieci.

Mimo całego zaangażowania świętej Matki Teresy i jej siostr w pomoc najuboższym z ubogich, podkreślała niejednokrotnie, że ta służba nie jest ich powołaniem. „Naszym powołaniem jest należeć do Jezusa z przekonaniem, że nic i nikt nie może nas odłączyć od miłości Chrystusowej”<sup>50</sup>. Ta troska o cierpiących nie

<sup>45</sup> EV 77.

<sup>46</sup> Cyt. za: *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, dz. cyt., s. 111.

<sup>47</sup> EV 43.

<sup>48</sup> Cyt. za: *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, dz. cyt., s. 45-46.

<sup>49</sup> Cyt. za: J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 226.

<sup>50</sup> Cyt. za: *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, dz. cyt., s. 41.

jest obowiązkiem jedynie Misjonarek Miłości. „Opieka nad biednymi i potrzebującymi jest obowiązkiem państwa. Każdy człowiek jest za nich odpowiedzialny. Każdy powinien troszczyć się o potrzeby swoich braci i siostr”<sup>51</sup>. Również św. Jan Paweł II zauważa, że troska o prawa człowieka to zadanie całego państwa, a nie małej grupy sióstr i braci oddanych pracy wśród ubogich.

W swojej encyklice *Evangelium vitae* Ojciec Święty przytacza słowa swojego poprzednika, Piusa XII, który podczas orędzia radiowego mówił, że „podstawowym zadaniem wszelkiej władzy publicznej jest strzec nienaruszalnych praw człowieka i dbać o to, by każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki”<sup>52</sup>. Do tych obowiązków należy przede wszystkim miłość do Boga i bliźniego. Patrząc na cały świat, nie ma większej różnicy pomiędzy jednym czy drugim krajem. W każdym państwie żyją ludzie. Mogą różnić się wyglądem lub ubiorem, mogą posiadać różne wykształcenie lub pozycje społeczne. W istocie jednak są tacy sami. Są ludźmi potrzebującymi miłości<sup>53</sup>.

Przedstawiciele niektórych państw wysyłali św. Matce Teresie listy gratulacyjne, które miały wyrazić podziw dla jej ciężkiej pracy. Widzieli oni działalność Misjonarek Miłości jako trudne zadanie, któremu sami nie daliby rady sprostać. Uważali, że ta praca polega na dawaniu ludziom miłości niezwykłej. Jednak uczciwa miłość nie polega na niezwykłości. „To nieprawda, że miłość, aby była prawdziwa, musi być niezwykła. To, czego potrzebujemy, to ciągłość miłości do osoby, którą kochamy. Spójrz, lampka oliwna pali się poprzez nieustanne zużywanie kropelek oliwy. Kiedy tych kropelek zabraknie, światło zgaśnie”<sup>54</sup>. Znamienne są słowa rodzzonego brata Matki Teresy – Lazara. „Pamiętam – wspomina on – jak kiedyś moja matka dowiedziała się o jakiejś biednej kobiecie w mieście, która miała guza i została bez żadnej opieki. Rodzina się jej wyrzekła, odmówiła wszelkiej pomocy, a nawet wyrzuciła z domu. A wszystko to z powodu jakiejś banalnej historii. Wówczas matka wzięła ją do domu, karmiła, pielęgnowała, póki kobieta nie wyzdrowiała. Jak pan widzi, ‘Teresa’ nie spadła z nieba”<sup>55</sup>. Św. Matka Teresa jest autorką znanych słów: „miłość jest owocem, który dojrzewa w każdym czasie”. Miłości nie trzeba szukać z latarką, ponieważ jest w zasięgu naszej ręki. Każdy, bez żadnych ograniczeń, może zerwać ten „owoc”. Matka Teresa podaje nawet przepis, jak można to uczynić. Według niej środkiem ku temu jest medytacja, duch modlitwy i poświęcenia oraz głębokie życie wewnętrzne<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> Cyt. za J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 316.

<sup>52</sup> EV 71.

<sup>53</sup> Por. *Wszystko zaczyna się od modlitwy*, dz. cyt., s. 18.

<sup>54</sup> Cyt. za: J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 276.

<sup>55</sup> Cyt. za: C. Feldmann, *Miłość pozostaje. Życie Matki Teresy z Kalkuty*, PAX, Warszawa 1998, s. 11.

<sup>56</sup> Zob. J. Chaliha, E. Le Joly, dz. cyt., s. 91, 335.

## PODSUMOWANIE

Wymienione w tytule podstawowe prawa człowieka, chociaż od dawna już znane i omawiane, wciąż są zagrożone i stają się aktualnym problem współczesnej rzeczywistości. Problematyką tych praw zajmuje się nauka, ale te prawa są także rozpatrywane i analizowane z perspektywy praktycznego działania służącego ich ochronie w rzeczywistości społeczno-politycznej. Prawo do życia, wolności i miłości to prawa, które pomagają człowiekowi żyć godnie. Papież Franciszek, podczas Mszy św. kanonizacyjnej Matki Teresy z Kalkuty, która była sprawowana 4 września 2016 roku, wypowiedział następujące słowa: „Niech ta niestrudzona pracownica miłosierdzia pomaga nam zrozumieć coraz lepiej, że naszym jedynym kryterium działania jest bezinteresowna miłość, wolna od wszelkiej ideologii i od wszelkich ograniczeń, darowana wszystkim, niezależnie od języka, kultury, rasy czy religii”<sup>57</sup>. Zamyśl Stwórcy, wyrażony w ludzkiej naturze, jest nienaruszalnym gwarantem niezmienności praw wynikających z godności człowieka, dziecka Bożego. „Istnieją bowiem pewne podstawowe prawa ludzkie, których nie wolno nigdy odebrać żadnemu człowiekowi, ponieważ są one zakorzenione w samej naturze osoby i odzwierciedlają obiektywne i nienaruszalne nakazy uniwersalnego prawa moralnego”<sup>58</sup>. Naruszenie tych praw musi skutkować załamaniem harmonii życia społecznego, gdyż dobro wspólne każdej społeczności ostatecznie ma swój fundament w dobru i zachowaniu godności poszczególnych jego członków. Respektowanie zaś praw nadanych przez Stwórcę przynosi zawsze pożądaną owoc w zakresie życia doczesnego, a także dobro duchowe, stanowiące zadatek życia wiecznego jednostek i całych wspólnot.

## Bibliografia

Augustyn z Hippony, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana*, ATK, Warszawa 1977, cz. 1.

Chaliha J., Le Joly E., *Radość z kochania. Przewodnik życia duchowego na każdy dzień roku*, Wyd. Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1997.

Compagnoni F., *Prawa człowieka. Geneza, historia i zaangażowanie chrześcijańskie*, WAM, Kraków 2000.

Dhavamony M., *U źródeł duchowości Matki Teresy*, WAM, Kraków 2002.

Drączkowski F., *Miłość – Agape syntezą chrześcijaństwa*, Bernardinum Pelplin-Toruń 1997.

<sup>57</sup> Franciszek, dz. cyt., s. 11.

<sup>58</sup> por. Jan Paweł II, *Godność i znaczenie rodziny. Msza św. na błoniach Kubwa. 23 marca – Abudża*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/nigeria\\_23031998.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/nigeria_23031998.html) (26.08.2017).

Dunajski A., *Porozmawiajmy o naszym Bogu*, W drodze-Bernardinum, Poznań-Pelplin 1997.

Feldmann C., *Miłość pozostaje. Życie Matki Teresy z Kalkuty*, PAX, Warszawa 1998.

Franciszek, *Niestrudzona pracownica miłosierdzia. Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej (4 września 2016)*, „L'Osservatore Romano” 2016 (wyd. pol.), nr 9, s.10.

Hunt D. (red.), *Miłość – owoc, który dojrzewa w każdym czasie*, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1990.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Watykan 1995.

Jan Paweł II, *Godność i znaczenie rodziny. Msza św. na błoniach Kubwa. 23 marca – Abudża*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/nigeria\\_23031998.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/nigeria_23031998.html) (26.08.2017).

Jan Paweł II, *Służyła Chrystusowi w najuboższych z ubogich. Msza św. beatyfikacyjna na placu św. Piotra*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/2004, s. 59.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum, Poznań 1984.

Sawicki F., *Bóg jest miłością*, Wydawnictwo Diecezjalne, Pelplin 1992.

Spink K., *Matka Teresa*, Wyd. Książnica, Katowice 2001.

Stern A. (red.), *Wszystko zaczyna się od modlitwy*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.

Teresa z Kalkuty, *Słowa jak drogowskazy. Myśli Matki Teresy z Kalkuty*, red. D. Kisiel, Płocki Inst. Wydaw. Płock 2000.

## Streszczenie

Kanonizacja Matki Teresy z Kalkuty (4 września 2016 r.) w Roku Miłosierdzia przypomina, aby zatrzymać się nad zagadnieniem praw człowieka do życia, wolności i miłości, bronionych przez tę świętą zakonnicę w perspektywie świata współczesnego. Właśnie te trzy prawa święta Matka Teresa z Kalkuty szczególnie akcentowała w swoich przemówieniach. Odniesieniem do wypowiedzi świętej Matki Teresy uczyniono tutaj encyklikę Jana Pawła II *Evangelium vitae*. W pierwszej części poruszone zostało zagadnienie prawa do życia. Zarówno św. Jan Paweł II w swojej encyklice jak i św. Matka Teresa z z troską zauważali, że prawo do życia jest wciąż zagrożone.

W drugiej części niniejszej pracy poruszone zostało zagadnienie prawa do wolności. Szczególną uwagę św. Matka Teresa zwracała na wolność wewnętrzną, czyli tę, która dotyczy moralności: wolność od grzechu, wolność wyboru dobra lub zła, wolność wyboru drogi życiowej oraz wolność religijna. Św. Jan Paweł II szczególną uwagę kierował na wolność od występków, wolność od przywiązania

do dóbr materialnych. Prawo do miłości to trzecia poruszana kwestia. Zarówno święta jak i papież Polak zwracali szczególną uwagę na miłość – *agape*, której brak może zniweczyć jakiegokolwiek działania zmierzające do szanowania pozostałych praw. Obrona wymienionych praw człowieka to wciąż aktualne zadanie dla współczesnego społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** *miłosierdzie, miłość, prawa człowieka, wolność, wolność religijna, życie*

### Summary

Mother Theresa of Calcutta's View on the Human Right to Life,  
Freedom and Love in the Light  
of Pope John Paul II's Encyclical Letter *Evangelium vitae*

The canonization of Mother Teresa from Calcutta (4<sup>th</sup> September 2014) during the Year of Mercy urges us to ponder upon the issue of the human rights to life, freedom and love in the modern world which she used to promote. St Mother Teresa emphasised these three rights on numerous occasions in her discourses. The paper analyses her thoughts in the context of Pope John Paul II's encyclical letter *Evangelium vitae*. The first part introduces the key notion, namely the right to live. Both saints acknowledged with great concern that this right is still in danger. The second part discusses the topic of the rights to freedom. St Mother Teresa focused on the inner freedom – the morality – which makes the human beings free from sin, free to choose good or evil and it enables the individual to discern his or her way of life as well as the religion to follow. Saint John Paul II underlined the freedom from the attachment to evil and to the material goods. The final topic is the right to love. St Mother Teresa and St John Paul II emphasised the vital role of love-*agape*. The lack of it can impede any actions in favour of the other rights whose defence is still an on-going task for the contemporary society.

**Keywords:** *freedom, human rights, love, life, mercy, religious freedom*